

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

w sprawie M. A.

skazanego z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 października 2015 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania,

prawomocnie zakończonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 12 czerwca 2014r., sygn. akt II AKa 111/14,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 marca 2014r., sygn. akt III K 70/13,

na podstawie art. 544 § 3 k.p.k. i art. 639 k.p.k.

1. oddalić wniosek;

**2. obciążyć wnioskodawcę kosztami procesu za
postępowanie wznowieniowe.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 4 marca 2014r. oskarżony M. A. został skazany za popełnienie czynu z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 41a § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzeczono wobec niego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną M. C. przez okres 5 lat; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano go do zapłaty na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014r. zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy. Kasacja obrońcy została oddalona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015r.

W dniu 26 czerwca 2015r. obrońca M. A. złożył wniosek o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania, powołując jako jego podstawę prawną przepisy art. 542 § 1 k.p.k. w zw. z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. w zw. z art. 425 § 2 zd. 1 k.p.k. Wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

W uzasadnieniu wniosku obrońca stwierdził, że po wydaniu w tej sprawie prawomocnego wyroku pojawił się nowy dowód, nieznaný przedtem Sądom orzekającym, a wskazujący, że skazany nie popełnił zarzucanego mu czynu. Tym dowodem jest, zdaniem autora wniosku, dołączone do wniosku poświadczone notarialnie oświadczenie L. A. złożone w dniu 4 czerwca 2015r. w Londynie. Cała jego merytoryczna treść sprowadzała się do trzech zdań: „oświadczam iż w toku rozmowy telefonicznej z A. A., która miała miejsce w 2012 roku, A. A. powiedziała mi, że na skutek nieporozumień na tle finansowym z M. A. skieruje postępowanie karne przeciwko niemu; obecnie dowiedziałam się o fakcie skazania M. A. za czyn o charakterze seksualnym wobec M. C., a jak wynikało z przytoczonej rozmowy z A. A. to M. C. współżyła z rówieśnikiem a o M. A. nie było mowy, wnioskuje z tego że oskarżenie M. A. było czystą zemstą; wyrażam gotowość złożenia zeznań potwierdzających powyższe”.

Zdaniem autora wniosku, ta treść oświadczenia L. A. jest na tyle doniosła, że w powiązaniu z „jednostronną i fragmentaryczną oceną materiału dowodowego” dokonaną przez Sądy obu instancji, daje podstawy do wnioskowania o „pomyłce sądowej” i bezzasadności skazania M. A. za przypisane mu czyny. Obrońca zacytował również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 5 października 2011r., sygn. II Ko 6/11: „nowy dowód w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. wskazywać ma na wysokie prawdopodobieństwo, że w wyniku wznowienia postępowania zapadnie odmienne od poprzedniego orzeczenie; innymi słowy, nie chodzi jedynie o przedstawienie wątpliwości co do wcześniejszych ustaleń faktycznych, a o poważne prawdopodobieństwo błędności wyroku

skazującego”. Skarżący stwierdził, że taka też sytuacja „niewątpliwie” wystąpiła w niniejszej sprawie.

Stanowisko to nie zostało podzielone przez prokuratora Prokuratury Generalnej, który w szczegółowo uzasadnionej pisemnej odpowiedzi na złożony nadzwyczajny środek zaskarżenia wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż w realiach tej sprawy nowelizacja art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., która weszła w życie dnia 1 lipca 2015r., istotnego znaczenia nie miała.

Bez wątpienia przedstawione przez obrońcę oświadczenie L. A. stanowi „nowy fakt lub dowód” (*propter nova*) w rozumieniu tego przepisu. Tyle tylko, że kategorycznie nie można podzielić stanowiska autora wniosku, iż oświadczeniu temu można nadać takie cechy, o jakich mowa w powyższym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011r., co trafnie wywodził też prokurator w swoim stanowisku.

Lektura uzasadnienia złożonego przez obrońcę M. A. wniosku nie pozostawia wątpliwości, że w przeważającej części sprowadza się ono do kontestacji rozumowania Sądów obu instancji zawartych w uzasadnieniach ich wyroków. Tymczasem postępowanie wznowieniowe nie może być takim etapem postępowania karnego, w toku którego poddaje się ponownej ocenie zgromadzony materiał dowodowy, podlegający już przecież ocenie instancyjnej, a w tej sprawie także kasacyjnej. Wykazywanie zatem „jednostronności i fragmentaryczności” ocen, które legły u podstaw wyroków skazujących, bez powiązania ich z wskazywanym nowym dowodem, procesowo skutecznym zabiegiem być nie może, a temu właśnie obrońca poświęcił najwięcej uwagi (por. str. 3 i 4 uzasadnienia wniosku).

Analizując treść oświadczenia L. A. – bardzo wszak enigmatyczną i ogólnikową – jednoznacznie należy stwierdzić, że w żadnej mierze nie może być ono równoważne wszystkim dowodom obciążającym M. A., zgromadzonym w postępowaniu głównym i – wbrew twierdzeniom skarżącego – należycie ocenionym w dotychczasowym postępowaniu.

Nie sposób nie zwrócić uwagi na to, że wyrok Sądu pierwszej instancji skazujący M. A. na 5 lat pozbawienia wolności zapadł w dniu 4 marca 2014r., a oświadczenie L. A. złożone zostało po upływie 15 miesięcy, chociaż mowa w nim o tym, iż było ono reakcją na „dowiedzenie się” o fakcie skazania. Skoro jednak nie są znane okoliczności owego „dowiedzenia się”, to okoliczność ta nie może mieć większej doniosłości. Ale ma już taką fakt, że wskazywana w oświadczeniu motywacja A. A., matki pokrzywdzonej, która, na tle nieporozumień finansowych z bratem M. A., miała bezpodstawnie – „z zemsty” – oskarżyć brata o „wykorzystywanie seksualne” jej nieletniej córki, była motywacją znaną i ocenianą przez Sądy obu instancji. Wszakże linia obrony oskarżonego opierała się na twierdzeniu, że cała ta sprawa jest wynikiem wojny toczonej z siostrą o majątek rodzinny. Szczegółowo tę okoliczność rozważał Sąd Okręgowy (np. str. 8-9 uzasadnienia), analizując również podobne depozycje np. B. C., A. A. czy I. C. (str. 18-19). Supozycje zatem, że fałszywe oskarżenia swego brata spreparowała A. A. i to przy jakże daleko idącym nakłonieniu i wykorzystaniu swojej wówczas 15 – letniej córki, były przedmiotem rozważań i ocen w postępowaniu głównym. To, że w przedłożonym oświadczeniu sugeruje to także L. A. , nie wprowadza zatem istotnego *novum* do dotychczasowego materiału dowodowego. Z kolei enigmatyczność tego oświadczenia, ze wskazaniem, że to właśnie A. A. w roku 2012 miała telefonicznie zapowiadać skierowanie postępowania karnego przeciwko bratu, pozostaje w kolizji ze wskazaniem doświadczenia życiowego. Nadto, nawet przyjęcie hipotezy, że było tak jak podała w oświadczeniu L.A., też niewiele zmienia, skoro Sąd pierwszej instancji wprost stwierdził, że „dopuszcza możliwość”, iż bez konfliktu majątkowego A. A. nie zdecydowałaby się na złożenie zawiadomienia o przestępstwie przeciwko swojemu bratu (str. 9 uzasadnienia). Rzecz jasna, pomiędzy złożeniem zawiadomienia o przestępstwie, a złożeniem fałszywego zawiadomienia o przestępstwie różnica jest ogromna – w tym ostatnim zakresie, co wynika i z oświadczenia L. A., podstawą jej twierdzeń były wyłącznie domysły.

Podobnie ocenić trzeba i ten fragment oświadczenia L. A., że A. A. mówiła jej o współżyciu przez córkę z rówieśnikiem, a nie z M. A.. Wprawdzie autor wniosku nie wskazał ewentualnych powiązań rodzinnych pomiędzy L. A. a A. A. ,

jednak jakie by one nie były, to niemówienie o takich zachowaniach brata wobec nieletniej siostrzenicy jawi się jako zupełnie zrozumiałe. Również wskazana w oświadczeniu sugestia współżycia pokrzywdzonej z rówieśnikiem nie może mieć większego znaczenia, już choćby biorąc pod uwagę osobę przesłuchiwanego w sprawie i przywoływanego przez obrońcę M. O.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że niniejszy wniosek obrońcy o wznowienie postępowania nie spełnił tego warunku, o którym mowa w cytowanym już postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011r., a więc nie wykazał „poważnego prawdopodobieństwa błędności wyroku skazującego” M. A. Na zakończenie warto też dodać, że wbrew twierdzeniom skarżącego (str. 3 wniosku), prawomocne skazanie wcale nie zostało oparte wyłącznie na podstawie zeznań małoletniej pokrzywdzonej M. C. i jej matki A. A., ale na podstawie również szeregu innych dowodów (wymienionych choćby w pisemnej odpowiedzi prokuratora – str. 5), z których najistotniejsze znaczenie miała opinia psychologiczna o pokrzywdzonej, sporządzona przez biegłą M. S.

Implikacją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego było oddalenie wniosku obrońcy M. A. o wznowienie postępowania i obciążenie skazanego kosztami tego postępowania – art. 639 k.p.k.